

Zdarzyło się dziś...28 czerwca 1956 r.

28 czerwca 1956 roku w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu (wówczas noszących nazwę im. Józefa Stalina) wybuchł pierwszy w PRL-u strajk generalny, który przerodził się w demonstracje uliczne, krwawo stłumione przez wojsko i milicję. Zabitych i zmarłych w wyniku odniesionych ran było 58 osób. Tego samego dnia rozpoczęły się aresztowania uczestników. Ogółem aresztowano 250 osób, w tym 196 robotników. Obrony uczestników wydarzeń czerwcowych podjął się m.in. adw. Stanisław Hejmowski, który na sali sądowej oskarżył władze państwowe za wywołanie demonstracji i śmierć ofiar.

Adw. Stanisław Hejmowski urodził się 22 czerwca 1900 w Lipawie w Kurlandii. W 1924 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W 1928 zdał egzamin sędziowski i rozpoczął pracę jako asesor, a następnie prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu. W roku 1930 został wpisany na listę adwokatów, rok później obronił doktorat z prawa cywilnego. W czasie wojny przebywał w Warszawie. Prawdopodobnie był żołnierzem AK i działał w Polskim Państwie Podziemnym, ale działalność ta nie jest jasna. Po upadku powstania warszawskiego wrócił do Poznania i ponownie otworzył kancelarię adwokacką w swoim mieszkaniu przy ul. Słowackiego 18/3.

W 1946 wraz z adw. Janem Kręglewskim podjął się obrony z urzędu gauleitera Kraju Warty Artura Greisera. Zanim się zgodził, dwukrotnie odmawiał, tłumacząc to osobistymi krzywdami, jak wypędzenie z Poznania w 1939 i śmierć dwóch braci. W tym samym roku bronił studentów i uczniów, którzy protestowali przeciwko deprecjonowaniu święta 3 maja i aresztowaniu kolegów w Krakowie. Największą sławę przyniosła mu obrona protestujących na poznańskich ulicach w czerwcu 1956. Podczas procesu wykazał się niezłomnością charakteru, talentem prawniczym i krasomówczym. *„Każdy wyrok jest wyrokiem ostatnim dla sędziów, którzy go wydali. Oskarżeni mają dalsze instancje, sędziowie - nie mają żadnych. I dlatego przed zapadnięciem tej - dla was panowie sędziowie, nieodwołalnej decyzji, niech nastąpi godzina wielkiego duchowego skupienia. Wniknijcie w głąb swoich serc, w głąb swoich sumień. A wówczas przed waszymi, panowie sędziowie, oczami, niechaj załopocze sztandar biało-czerwony, trzymany w rękach polskiego dziecka!”* - apelował w mowie końcowej procesu. Jego mowa obrończa przeszła do historii, a „jego obywatelska niezłomność i profesjonalna wirtuozeria prawnicza w znacznym stopniu przyczyniła się do wycofania się komunistycznej władzy z odwzorowanych sowieckich procesów pokazowych”

W latach 1946-1950 był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej, a w latach 1950-1960 członkiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Z powołania NRA w 1946 r. został członkiem Izby ds. Adwokatury przy Sądzie Najwyższym. W 1959 uczestniczył w pierwszym Krajowym Zjeździe Adwokatury.

W 1953 r. został członkiem Zespołu Adwokackiego nr 5 w Poznaniu. Swoich klientów przyjmował też w prywatnym mieszkaniu, mimo, że ówczesne przepisy tego zabraniały. Stało się to późniejszym pretekstem do wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

Od końca lat 40. mec. Hejmowski był obiektem zainteresowania UB. Inwigilacja nasiliła się w marcu 1956 r. Po procesie robotników stał się jednym z głównych celów UB. W 1961 przesłuchano większość jego dotychczasowych klientów. W lipcu 1961 na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości zawieszono go w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Jednocześnie w mediach rozpoczęła się nagonka na Hejmowskiego. Media państwowe donosiły, że zawiązał opłaty adwokackie i przyjmował łapówki. Wydział finansowy Rady Narodowej podjął decyzję o domiarze podatkowym i grzywnie w wysokości 400 tys. zł, co doprowadziło Hejmowskiego do utraty całego majątku. Odebrano mu również prawo patronatu, prowadzenia szkolenia dla aplikantów i ich egzaminowania. Zawieszenie wygasło w maju 1963, jednak mec. Hejmowski nie wrócił już do czynnej pracy.

15 grudnia 1967 r. przeszedł wylew, czego skutkiem było porażenie prawostronne. Zmarł 31 maja 1969 w Poznaniu. Pochowany jest na cmentarzu Junikowskim.

W 2001 r. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przyznało mu pośmiertnie odznakę „Adwokatura Zasłużonym”, a w 50. rocznicę wydarzeń czerwcowych nadano jednej z ulic poznańskich jego imię (pomiędzy ul. Solną a Kościuszki). W 2006 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2010 odsłonięto w Poznaniu pomnik Adwokatów Czerwca '56. Napis na pomniku brzmi: „Adwokatom, niezłomnym obrońcom w procesach czerwca '56 i procesach politycznych”. W poznańskiej siedzibie IPN od 2006 r. jest stała ekspozycja poświęcona mec. Stanisławowi Hejmowskiemu.

[czytaj wystąpienie obrończe adw. Stanisława Hejmowskiego](#)